

Sebastian Koczur, Andrzej Świątkowski

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2001 r.

Palestra 48/9-10(549-550), 268-273

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2001 r.

II UKN 425/00¹

Teza głosowanego wyroku brzmi:

Pracownik lub członkowie jego rodziny z reguły mają interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym (art. 189 k.p.c.).

W głosowanym wyroku Sąd Najwyższy rozważał zagadnienie istnienia interesu prawnego, stanowiącego materialną przesłankę wniesienia powództwa o ustalenie, zgodnie z art. 189 kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd Najwyższy oparł swoje wywody na stanie faktycznym dotyczącym sporządzenia protokołu powypadkowego, celem ustalenia, iż zaistniałe zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, osoba występująca na podstawie art. 189 k.p.c. z powództwem o ustalenie, iż zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy ma interes prawny, o ile nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku jest dyskusyjne, albowiem tezę wyroku można odczytać w ten sposób, że pracownicy lub członkowie ich rodzin, z reguły nie mają interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli nie chcą ubiegać się o świadczenia w postępowaniu przed organem rentowym. Zarówno teza głosowanego wyroku, jak i wykładnia *a contrario* tej tezy przedstawiona w glosie pozostają w sprzeczności z dotychczasową ustabilizowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą powództwo o ustalenie nie przysługuje osobie uprawnionej do wystąpienia z roszczeniem o

¹ Opublikowany w OSN Zb.Urz. 2003, Nr 6, poz. 157.

świadczenie². Sąd Najwyższy powołuje tę ogólnie przyjętą zasadę. Mimo tego aprobuje sytuację, w której pracownik lub członkowie jego rodziny, którzy chcą ubiegać się o świadczenie majątkowe mogą wystąpić z roszczeniem o ustalenie natury prawnej zdarzenia, w następstwie którego będą mogli dochodzić – jeśli zdarzenie zostanie uznane za wypadek przy pracy – świadczeń wypadkowych.

Stanowisko Sądu Najwyższego nie znajduje uzasadnienia ani w obowiązujących przepisach, ani we wcześniejszym orzecznictwie. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć jako potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji, w jakiej znajduje się strona. Skoro uprawnienie do świadczeń wypadkowych zostanie nabyte w przyszłości, nie ma podstaw aby w chwili obecnej przyznawać osobom zainteresowanym w nabyciu tych świadczeń uprawnienie do ustalenia, że zdarzenie od kwalifikacji prawnej którego uzależniona jest wypłata świadczeń wypadkowych jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu przepisów ustawy wypadkowej. Z momentem ziszczenia się warunków wymaganych do nabycia świadczenia nabędą uprawnienia do wystąpienia z roszczeniem o świadczenie. Sąd Najwyższy nie znalazł dostatecznego uzasadnienia dla istnienia interesu prawnego w sytuacji gdy powód domagał się ustalenia, iż pozostawał w stosunku pracy argumentując ten fakt chęcią późniejszego wystąpienia o świadczenie z ubezpieczenia społecznego³. „Okoliczność, że świadczenie ma charakter przyszły lub potencjalny, a nawet warunkowy, nie podważa zasadności twierdzenia, że interes prawny powoda, wnoszącego o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, może zostać zrealizowany w drodze powództwa o to świadczenie. (...) Postępowanie sądowe o ustalenie nie może być środkiem do uzyskania dowodów, które miałyby być wykorzystane w innych postępowaniach”⁴.

W uzasadnieniu głosowanego wyroku Sąd Najwyższy zwraca uwagę, iż dosłowna treść art. 189 k.p.c. wskazuje, że w każdym wypadku pracownik lub członkowie jego rodziny domagający się ustalenia, iż określone zdarzenie jest wypadkiem przy pracy musieliby wykazać interes prawny. Powstaje pytanie, jaki interes prawny mogą mieć pracownik lub członkowie jego rodziny domagający się ustalenia, że określone zdarzenie powinno być zaliczone do kategorii wypadków przy pracy, a nie dochodzący świadczeń wypadkowych. Sąd Najwyższy udziela na powyższe pytanie odpowiedzi, iż interes prawny w ustaleniu mogą mieć osoby nieuprawnione do dochodzenia świadczeń majątkowych, które powyższe uprawnienie mogą ewentualnie uzyskać w przyszłości. Wynikałoby więc, iż roszczenie o ustalenie ma

² Wyrok SN z 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, Radca Prawny 1998, Nr 2, s. 66; wyrok SN z 21 stycznia 1998, II CKN 572/97; wyrok SN z 15 marca 2002, II CKN 919/99; wyrok s. apel. w Poznaniu z 5 września 1995, I Acr 159/95, OSA 1996, Nr 2, poz. 8. Zob. również: wyrok SN z 21 lipca 1999, I PKN 173/99, OSNAPiUS 2000, Nr 20, poz. 747.

³ Uchwała SN z 8 lutego 1979 r., III PZP 17/78, OSNCP 1979, Nr 7–8, poz. 143. Zob. również: uchwała SN z 17 czerwca 1987 r., III PZP 19/87, OSNCP 1988, Nr 10, poz. 132.

⁴ Wyrok SN z 23 lutego 1999 r., I PKN 597/98, OSN Zb.Urz. 2000, Nr 8, poz. 301.

zabezpieczyć dochodzenie roszczeń majątkowych w przyszłości przez osoby nie-uprawnione do dochodzenia tych roszczeń w chwili zdarzenia, którego ani pracodawca, ani organ rentowy nie chce uznać za wypadek przy pracy. Nie podzielamy zapatrywań Sądu Najwyższego, który twierdzi, że jednym z wymogów ustalenia prawa do świadczeń majątkowych przysługujących w razie wypadku przy pracy jest sporządzenie protokołu powypadkowego. Pracodawca jest obowiązany ustalić okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy (art. 234 § 1 k.p.). Niedopełnienie powyższego obowiązku nie jest zagrożone żadną sankcją. Brak protokołu powypadkowego utrudnia poszkodowanemu pracownikowi albo – w razie śmierci pracownika – członkom jego rodziny dochodzenie należnych świadczeń wypadkowych. Nie pozbawia uprawnionych prawa do dochodzenia tych świadczeń. Stawia poszkodowanego pracownika oraz – w razie śmierci pracownika – członków jego rodziny w takiej samej sytuacji, w jakiej znajduje się poszkodowany lub członkowie jego rodziny, którzy uzyskali od pracodawcy protokół powypadkowy zawierający ocenę zdarzenia wraz z decyzją o odmowie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów ustawy wypadkowej⁵.

Sąd Najwyższy uważa, iż przepisy prawa pod rządem których został wydany glosowany wyrok stwarzają sytuację w której osoba uprawniona do świadczeń na podstawie ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych może wystąpić o ustalenie prawa do świadczenia i jego wysokości jedynie, gdy przedstawi protokół powypadkowy sporządzony przez zespół powypadkowy działający u pracodawcy. Gdy pracownik lub członkowie jego rodziny nie otrzymają protokołu powypadkowego od pracodawcy wówczas nie mogą wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o świadczenie. Powyższe rozwiązanie prawne może kreować sytuację „błędnego koła”, w jakiej zostaje postawiony pracownik bądź członkowie jego rodziny. *De lege lata*, odmowa sporządzenia protokołu powypadkowego nie pozbawia poszkodowanych prawa do wystąpienia z roszczeniami o wypadkowe świadczenia majątkowe. Nakłada na nich obowiązek udowodnienia, że zdarzenie leżące u podstaw zgłoszonych roszczeń majątkowych jest wypadkiem przy pracy. *De lege ferenda*, warto rozważyć pomysł takiego ukształtowania mechanizmu dochodzenia roszczeń wypadkowych, aby w przypadku bierności pracodawcy, wobec faktu niewydania protokołu powypadkowego, twierdzenia poszkodowanego lub członków jego rodziny uznać za okoliczności uprawdopodobniające wystąpienie wypadku i przerzucić na pracodawcę, który nie sporządził protokołu wypadkowego ciężar przeprowadzenia dowodu, iż zdarzenie, na podstawie którego poszkodowany lub członkowie jego rodziny występują z roszczeniami majątkowymi nie może być zakwalifikowane do kategorii wypadków przy pracy. Naszym zdaniem, powyższy mechanizm postępowania w sprawach o roszczenia wypadkowe w sposób bardziej

⁵ W okresie, gdy został wydany glosowany wyrok była to ustawa z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, tekst jedn.: Dz.U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144.

rygorystyczny aniżeli obowiązujący tryb postępowania dyscyplinowałby pracodawców do sporządzania protokołu powypadkowego. Jeszcze dalej idącym rozwiązaniem mogłoby być nałożenie na pracodawców obowiązku spełnienia świadczeń należnych z tytułu wypadku przy pracy, przysługujących od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do chwili wydania protokołu powypadkowego. Według tej propozycji, pracodawcy kredytowałiby organy rentowe zobowiązane do zaspokajania roszczeń majątkowych pracowników poszkodowanych w wypadkach przy pracy oraz członków ich rodzin. Pracownik, który wskutek opieszałości lub niesolidności pracodawcy zaniedbującego sporządzenia protokołu powypadkowego może wystąpić z roszczeniem cywilno-prawnym o wyrównanie szkody. Jednakże nałożenie na pracodawcę obowiązku wypłacenia – tytułem zabezpieczenia dochodzonego roszczenia – części świadczeń należnych na podstawie ustawy wypadkowej mogłoby skutkować większym zdyscyplinowaniem pracodawców w dokonaniu rzetelnych ustaleń faktycznych w kwestii zakwalifikowania zaistniałego zdarzenia jako wypadku przy pracy.

Pewne refleksje nasuwają się także na tle stwierdzenia Sądu Najwyższego, iż decydującym dla istnienia interesu prawnego jest termin wystąpienia do sądu z powództwem z art. 189 k.p.c. Zgodnie z twierdzeniem Sądu, „jeżeli zainteresowany uzyska odmowną decyzję organu rentowego i złoży odwołanie do sądu, nie ma już interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, ponieważ wszystkie ustalenia faktyczne uzasadniające prawo do świadczeń zostaną poczynione w postępowaniu sądowym”. Na tle powyższego stanowiska rodzi się pytanie, czy słuszne jest uzależnianie oceny istnienia interesu prawnego lub jego braku od momentu, który osoba zainteresowana wybierze, aby wystąpić z roszczeniem o ustalenie. Skoro uznajemy, iż z chwilą w której wniesiono powództwo o świadczenie przestaje istnieć interes prawny, niezbędny dla powództwa o ustalenie, należy rozważyć czy nie byłoby słuszniejsze zajęcie jednolitego stanowiska o odmowie przyznania osobie ubiegającej się o świadczenia wypadkowe istnienia interesu prawnego i tym samym nakazanie jej wystąpienia z roszczeniem o świadczenie. Powyższe roszczenie może być zrealizowane w formie odwołania od negatywnej decyzji organu rentowego do sądu ubezpieczeń społecznych. Nieprzyznanie pracownikowi bądź członkowi jego rodziny interesu prawnego w postępowaniu o ustalenie nie rodzi dla pracownika negatywnych konsekwencji, albowiem ma on prawo domagać się pełnego zaspokojenia swoich roszczeń w postępowaniu o wypadkowe świadczenie majątkowe. Przyjęcie powyższego mechanizmu jest zgodne z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego dotyczącym istnienia interesu prawnego. W wyroku z dnia 12 maja 2000 r., Sąd Najwyższy stwierdził, iż „możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających (...) przez osobę uprawnioną do świadczeń z ustawy (...) o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie jest równoznaczna z istnieniem interesu prawnego w ustaleniu (art. 189 k.p.c.)”⁶.

⁶ II UKN 545/99, OSN Zb. Urz. 2001, Nr 21, poz. 654. Podobnie w wyroku wydanym 21 stycznia 2001 r., II CKN 572/97.

Przedstawiona koncepcja znajduje swoje uzasadnienie również w argumentie odnoszącym się do związania ZUS ustaleniami zawartymi w protokole powypadkowym. Skoro organ rentowy nie jest związany ustaleniami sądu w sprawach ustalenia charakteru prawnego zdarzenia w następstwie którego został poszkodowany pracownik, brak jest podstaw prawnych do przyznania interesu prawnego poszkodowanemu pracownikowi lub członkom rodziny pracownika zmarłego w następstwie zdarzenia uznanego przez sąd za wypadek przy pracy. Względy ekonomii procesowej nakazywałyby odmówienie przyznania pracownikowi lub członkom jego rodziny interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia sądowego zastępującego niesporządzony protokół powypadkowy. Wszelkie niezbędne ustalenia charakteru prawnego zdarzenia powinny nastąpić w sądowym postępowaniu odwoławczym od negatywnej dla wnioskodawcy decyzji organu rentowego. Tym bardziej, że dokonanie ustaleń w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 189 k.p.c. nie przesądza wyeliminowania potrzeby dokonywania dalszych ustaleń w wyniku odwołania od decyzji ZUS, który – jak stwierdził Sąd Najwyższy – nie jest związany orzeczeniem wydanym przez sąd w postępowaniu o ustalenie charakteru prawnego zdarzenia.

Nie aprobujemy tezy głosowanego wyroku. Pozostaje ona w sprzeczności z dotychczasowym, akceptowanym dorobkiem orzecznictwa. Nie jest też jasna. Sąd Najwyższy nie wyjaśnia, jakich przypadków nie można zaliczyć do reguły wymienionej w tezie głosowanego wyroku. Na podstawie wywodów zamieszczonych w uzasadnieniu głosowanego wyroku naszym zdaniem uzasadniona była inna teza: „pracownik lub członkowie jego rodziny z reguły nie mają interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenia powypadkowe w postępowaniu przed organem rentowym”. Zbędne bowiem jest poprzedzanie postępowania administracyjnego toczonego przed organem rentowym o świadczenie wypadkowe postępowaniem sądowym o ustalenie charakteru prawnego zdarzenia, od którego przepisy ustawy wypadkowej uzależniają wypłatę świadczeń majątkowych. Natura prawna zdarzenia może być bowiem ustalona w postępowaniu administracyjnym, a następnie sądowym o świadczenie.

Z uwagi na trudności natury dowodowej uzasadniona jest propozycja zmiany obowiązujących przepisów postępowania w taki sposób, aby po uprawdopodobnieniu przez poszkodowanego lub – w razie śmierci pracownika – przez członków jego rodziny charakteru zdarzenia (wypadek przy pracy) na pracodawcę, który nie dopełnił obowiązku sporządzenia protokołu powypadkowego został przerzucony obowiązek przeprowadzenia dowodu, że zdarzenie nie może być uznane przez ustawę wypadkową za wypadek przy pracy. Roszczenie o świadczenia wypadkowe, którego dochodzi poszkodowany pracownik lub członkowie jego rodziny, napotykać trudności dowodowe wskutek niedopełnienia przez pracodawcę obowiązku sporządzenia protokołu powypadkowego, powinno być zabezpieczone w sposób przez nas zaproponowany: na pracodawcę powinien być nałożony obo-

wiązek zaspokojenia dochodzonego roszczenia. W razie wykazania przez pracodawcę w postępowaniu o zapłatę wypadkowego świadczenia majątkowego, że zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy i w związku z tym roszczenie poszkodowanego pracownika jest bezpodstawne, ustawałby obowiązek pracodawcy zaspokojenia w drodze zarządzenia o zabezpieczeniu dochodzonego roszczenia. Wykonalne orzeczenie sądu II instancji stanowiłoby podstawę do domagania się przez pracodawcę od pracownika, na którego rzecz nastąpiło przysporzenie majątkowe zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia.

Sebastian Koczur, Andrzej Świątkowski